

Wielkimi krokami zbliża się mecz Juventus - Roma, a w mediach widać coraz więcej wypowiedzi dotyczących tego spotkania. Dzisiaj dodatkowo również o rywalach, którzy sobie pomagają.

Mimo że większość nazywa mecz Juventus z Romą, jako bezpośredni pojedynek kandydatów do tytułu, to Vincent Candela przestrzega, że okrzyknięcie mistrza nawiązując do wyniku tego spotkania, będzie niemądre. Według byłego zawodnika Giallorossich sprawa Scudetto rozstrzygnie się później, czym podzielił się z agencją *Adnkronos*:

- Jesteśmy wciąż na początku sezonu i pozostało zbyt dużo meczów do rozegrania.
- Ktokolwiek wygra to spotkanie, nie będzie mógł myśleć o wygraniu Scudetto, tak samo jak przegrany nie będzie musiał o nim zapominać.
- Z pewnością zobaczymy pojedynek drużyn grających najlepszą piłkę we Włoszech.
- Fajnie będzie zobaczyć tak wielu mistrzów na boisku.
- Oczywiście mam nadzieję, że Totti i spółka mogą wrócić do Rzymu z trzema punktami. Dla morale będzie to naprawdę ważne.

Obrońca Juventus Giorgio Chiellini jest przekonany, że najbliższe spotkanie będzie bardzo ważne i zarazem trudne, co powiedział *Sky Sport*:

- To będzie ważny mecz, jako że spotkają się dwie najsilniejsze drużyny we Włoszech. Roma to nie tylko Francesco Totti, bo mają wielu ważnych zawodników w składzie i ich także musimy bardzo szanować.
- To będzie trudne i istotne, ale nie decydujące, gdyż dopiero zaczęliśmy sezon.
- Chcemy spisać się dobrze i oczekujemy wyrównanej gry, gdzie decydować będą momenty.

Wypowiedział się także tegoroczny nabytek Juventus, Alvaro Morata, który w *JTV*, porównał spotkanie z Romą do "El Clasico":

- To podobne mecze, bo są pojedynekami drużyn, które otwarcie celują w mistrzostwo, a także w obu przypadkach występuje napięcie i trzeba być całkowicie skupionym.

- Wiemy, że to będzie ważny mecz i zrobimy co będziemy mogli, aby wygrać.

Bramkarz Lazio, Federico Marchetti, wrócił ostatnio do formy i jest to ponoć zasługa Morgana De Sanctisa. Zawodnik w ostatnim czasie miał problemy z wywalczeniem sobie miejsca w składzie, a nawet mocno spekulowano nad jego przyszłością. Bramkarza zmienił między słupkami Etrit Berisha. *Il Messaggero* utrzymuje, że Marchetti odzyskał pełnię formy dzięki poradom swojego rywala zza miedzy. Podobno De Sanctis doradził mu dietę, a wsparcie psychiczne to również zasługa przyjaźni z trzydziestosiedmioletnim zawodnikiem Romy.

Autor: SIRer